

ANNA ACHMATOWICZ-OTOK  
Warszawa

## ORGANIZACJE POLONIJE W AUSTRALII (od początków osadnictwa do połowy lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku)

### RYS HISTORYCZNY POLONII AUSTRALIJSKIEJ

W dotychczasowych dziejach Polonii australijskiej można wyodrębnić kilka okresów. Pierwszy — okres sporadycznych kontaktów polsko-australijskich — obejmował lata 1788-1840; były to czasy organizowania osadnictwa białego człowieka na kontynencie australijskim. W latach „wielkiej emigracji”, po powstaniu listopadowym, przybyło do Australii zaledwie kilkanaście rodzin polskich. Drugi okres obejmuje lata po 1840 roku aż do zakończenia I wojny światowej. W tym okresie zanotowano w Australii pierwsze zorganizowane grupy emigracji zarobkowej z ziem polskich pozostających pod zaborem, szczególnie z zaboru pruskiego. Polacy, statystycznie zgubieni w masie emigrantów — obywateli państwa pruskiego, osiedlili się w Australii głównie w Sevenhill i Polish Hill River (w Australii Południowej). Z tego okresu pozostał polski kościółek w Sevenhill i towarzysząca mu szkołka dla dzieci; budynki odrestaurowano w ostatnich latach. Miejscowa Polonia nazywa Sevenhill australijskim Gniezmem. Zabytkowe budyneczki są świadkami pierwszych form organizacyjnych życia Polonii australijskiej. W tym też okresie, po roku 1851, dotarli do Australii polscy poszukiwacze złota, głównie oficerowie i żołnierze byłego legionu polskiego z czasów Wiosny Ludów na Węgrzech. Zanotowano też w tym okresie polską emigrację polityczną: w latach 1912-1913 przybyła do Australii grupa emigrantów-zesłańców, uciekinierów z Syberii, gdzie odsiadywali wyroki za udział w rewolucji 1905 r., oraz z Chin. Założyli oni w Melbourne Polską Partię Socjalistyczną, liczącą 15 osób. Celem tej organizacji było między innymi niesienie pomocy towarzyszom przebywającym w kraju w więzieniach lub na zesłaniu na Syberii. W 1919 r. rozwiązana została PPS w Melbourne. Rozwiązanie jej nastąpiło na skutek decyzji podjętych w ramach tej organizacji — australijska grupa PPS z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości nie widziała dla siebie dalszego programu działania. Należy pamiętać, że australijska

organizacja PPS za naczelne swoje zadanie przyjęła niesienie pomocy polskim więźniom politycznym, skazanym przez państwa zaborcze.

Polonia australijska była w tym okresie nieliczna, a spośród 1784 osób urodzonych w Polsce i objętych spisem w roku 1921 około tysiąca osób przyjechało do Australii przed końcem ubiegłego stulecia. W tym czasie głównymi skupiskami Polonii w Australii stały się miasta: Brisbane, Sydney i Melbourne. W tych też miastach powstają pierwsze organizacje polonijne, mające na celu kultywowanie polskich tradycji. W 1913 r. powstaje w Brisbane<sup>1</sup> towarzystwo o nazwie Wychodźstwo Polskie, zamienionej w niedługim czasie na Ognisko Polskie, a w 1927 r. przemianowane na Kolonię Polską. W roku 1915 w Sydney powstało Stowarzyszenie Polskiej Nowej Południowej Walii.

Wybuch I wojny światowej zmobilizował Polaków w Australii do akcji pomocy na rzecz kraju ojczystego. Utworzono Polski Fundusz Ratunkowy, niosący za pośrednictwem Czerwonego Krzyża pomoc materialną Polakom w kraju. W dziedzinie politycznej Polacy w Australii robili wszystko, co w ich warunkach było możliwe, aby sprawą Polski zainteresować Australijczyków. Wysiłki te znalazły odbicie w rezolucji parlamentu australijskiego, wyrażającej oficjalne poparcie dążeń niepodległościowych Polaków.

Trzeci okres — to okres międzywojenny. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości wysiłki emigrantów polskich, nazywających siebie Polonią w Australii, zostały skierowane przede wszystkim na zachowanie polskości. Nadal główne skupiska Polonii występują w Sydney, Brisbane i Melbourne. W okresie międzywojennym rozwijają działalność organizacje polonijne. W Brisbane<sup>2</sup> działa wspomniana już Kolonia Polska, w Sydney powstaje w roku 1930 druga organizacja o nazwie Związek Narodowy Polski w Sydney. Brak jest wiadomości, kiedy powstało, lecz w 1924 r. działało już w Melbourne<sup>3</sup> Stowarzyszenie Polskie dla Prowincji Wiktoria. W 1930 r. działało tu także Towarzystwo Polskie. Celem obu tych towarzystw było utrzymanie języka polskiego i rozpowszechnianie kultury polskiej. Organizowano szkoły i kluby polskie. Na przedmieściu Melbourne, w Spotswood, gdzie istniało duże skupisko emigrantów polskich, założona została szkoła polska, a w domu prywatnym państwa Kondejów zorganizowano przyszkolną bibliotekę, liczącą około 100 książek polskich.

W 1927 r. Polonia w Wiktorii powołała komitet budowy Domu Polskiego; jego prezesem został profesor muzyki na Uniwersytecie w Melbourne Stanisław Tarczyński. Zamierzenie to nie zostało jednak zrealizowane, gdyż przekraczało możliwości finansowe ówczesnej Polonii australijskiej. Polonia w Wiktorii była

---

<sup>1</sup> M. Szczepanowski. *Polonia Australijska w latach trzydziestych bieżącego wieku*. „Wiadomości Polskie” 7 II 1965 s. 5.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

jednym z założycieli International Club of Victoria i w działalności tego klubu odgrywała poważną rolę.

W Nowej Południowej Walii emigranci polscy utworzyli Towarzystwo Polskie. W 1933 r. organizacja ta została przekształcona w Związek Narodowy Polaków w Australii. Oddziały Związku zostały utworzone także w innych miastach australijskich, w których mieszkali Polacy, jak np. w Ipswich i Brisbane.

Po I wojnie światowej znacznie zwiększyła się grupa Polaków w Queenslandzie. Przyczynił się do tego napływ na ten teren uchodźców polskich z Dalekiego Wschodu.

W okresie międzywojennym, w roku 1933, zamieszkiwało w Australii 3239 osób urodzonych w Polsce.

Wybuch II wojny światowej i tragiczny przebieg kampanii wrześniowej w Polsce zmobilizował w Australii wszystkich, którym sprawa polska była bliska i droga. W 1939 r. utworzony został wzorem lat I wojny światowej Komitet Ratunkowy i Klub Polski, które prowadziły akcję uświadamiającą i propagandową na rzecz Polski oraz gromadziły fundusze na pomoc dla walczącego kraju, Omówimy wreszcie współczesny nam okres czwarty, po II wojnie światowej, w którym w latach 1947-1954 przyjechało do Australii około 65 tys. osób urodzonych w Polsce.

Większość emigrantów rekrutowała się spośród byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Niemczech i w Austrii, a pochodzących z Polski, oraz z ludności polskiej wywiezionej przez okupanta na roboty przymusowe do Rzeszy w latach wojny. Wśród emigrantów znajdowało się także kilkanaście tysięcy byłych jeńców wojennych. Gdy po zakończeniu II wojny światowej płynęły do Australii pierwsze transporty emigrantów polskich, całym majątkiem tych ludzi był mały kuferek lub tobołek oraz chęć do pracy. Nie wszyscy płynęli tylko z myślą o zarobku; duża część, rekrutująca się przeważnie z byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, nie chciała lub nie mogła wracać do kraju, gdzie zmienił się ustrój polityczny.

Nowo przybyli do Australii polscy emigranci zostali rozproszeni w różnych obozach przejściowych, jak np. w Bonegilli, Woodside i innych. W obozach tych nabierali pierwszych — jakże nieraz przykrych — doświadczeń życiowych na nowym kontynencie. Ponieważ większość z nich przybyła na podstawie podpisanych umów o pracę z przedstawicielami International Refugee Organization, stanowić mieli armię robotników kierowanych do najcięższych prac fizycznych. Stąd też zachodziła nawet konieczność rozdzielania rodzin na okres prac przewidzianych umową. Bardzo często zdarzało się, że rodzice zostali skierowani do prac w miejscowościach leżących na różnych krańcach kontynentu, a dzieci umieszczone w domach dziecka.

## CHARAKTERYSTYKA WAŻNIEJSZYCH ORGANIZACJI POLONIJNYCH

Dodatkową trudnością w przystosowaniu się emigrantów do nowych warunków życia były nadmierne upały australijskiego lata, niskie początkowo zarobki, brak godziwych warunków mieszkaniowych. Ponadto stale wyłaniały się nieprzewidziane trudności, a brak znajomości języka angielskiego, brak kogoś, kogo można byłoby się poradzić lub uzyskać pomoc w załatwianiu spraw w miejscowych urzędach, pogarszał ciężką sytuację. Wtedy to Polacy zaczęli się spotykać, szukać wzajemnie i dyskutować o potrzebie utworzenia własnej organizacji, która byłaby dla nich oparciem moralnym i ostoją, gdzie można aby uzyskać pomoc w trudnych sytuacjach.

Po zalegalizowaniu pierwszych Związków Polaków w Wydziale Imigracyjnym Australii przystąpiono do rozbudowy ich struktury, powołując do życia szereg sekcji, jak np. więźniów politycznych, opieki społecznej, sportową, kulturalną itp. Celem Związku, według założeń statutowych, było organizowanie zbiorowego życia wszystkich Polaków mieszkających w Australii. Prócz tego zaczęto tworzyć odrębne organizacje, które miały ten sam cel zasadniczy, lecz mniejszy zasięg terytorialny lub skupiały tylko określoną grupę emigrantów polskich, jak np. Związek Szczurów Tolbruku.

Obecnie prawie wszystkie prace o charakterze politycznym, społecznym i kulturalnym wśród emigrantów prowadzą liczne organizacje polonijne, skupiające według miejscowych szacunków kilka tysięcy emigrantów z Polski. Nie są to więc organizacje masowe. Naczelną reprezentacją Polaków w Australii jest Rada Naczelna Organizacji Polskich w Australii z siedzibą w Sydney. Rada ta została utworzona w 1950 r. Przewodniczył jej wtedy nieżyjący już generał Juliusz Kleeborg. Co dwa lata Rada zwołuje zjazdy delegatów organizacji polonijnych. W myśl założeń programowych przyjętych przy jej powoływaniu treścią polityczną prac Rady i jej zjazdów ma być walka z komunizmem, a co za tym idzie — oddziaływanie na ograniczenie łączności z Polską wyłącznie do płaszczyzny kontaktów rodzinnych i kulturalnych. Jednakże między kierownictwem Związku, a masą polonijną istnieje rozbieżność — poglądów na rolę organizacji w życiu emigrantów. Przykładem tego niech będzie następująca wypowiedź jednego z emigrantów na zebraniu Związku Polaków Australii Południowej (cytowane z pracy M. Szczepanowskiego *Polacy w Południowej Australii*, s. 28)

(...) w życiu naszego Związku tu na emigracji istnieją dwie drogi: górna i dolna. Droga górna to droga godności, urzędów, hoteli i zamkniętego przed petentami biura; to droga napuszonych dyskusji politycznych, to cięcie mapy łącznie z podziałem terytorium świata. Droga ta nie daje nam nic realnego, nic pożytecznego, nic politycznego, marnujemy czas i przysparzamy sobie rozczarowań. Droga dolna, to droga ciężkiej pracy, dążąca do rozwiązań naszych kłopotów i trudności

powszedniego dnia, to droga pracy wśród nas samych, to droga wzajemnej pomocy i porady na płaszczyźnie zgody i wzajemnego zrozumienia.

Tak widzą Polacy swoją organizację emigrancką i w praktyce wiele wskazuje na to, że zakres jej działania chcą wyznaczyć według linii drogi dolnej. Ogólnie w prasie emigracyjnej pojawiają się stwierdzenia, że „emigracja polityczna polska przeżywa dziś głęboki kryzys.”<sup>4</sup> Szczególnie wyraźnie widać to wśród młodzieży, której obcy jest sentyment rodziców do kraju, którego ich dzieci nie widziały. J. Giertych w artykule zamieszczonym w wychodzącym w Sydney „Kurierze Polskim”, zatytułowanym *Emigracja na rozdrożu*, wyraża pogląd, że kryzys ten jest wynikiem błędnych założeń politycznych prowadzących do nikąd, że należy jak najszybciej „wytknąć sobie drogi jasne i rozumne, po których zaczęłyby kroczyć śmiało i radośnie”<sup>5</sup> społeczność polonijna.

W działalności na rzecz utrzymania polskości i kontaktu ze „starym krajem” organizacje polonijne w Australii korzystały niejednokrotnie z kontaktów z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie, za pośrednictwem którego sprowadzały materiały prasowe, folklorystyczne, filmowe, książki, uzyskiwały informacje o Polsce itp. Poprzez swoje kontakty z Towarzystwem „Polonia” Polonia z odległej Australii włączała się, jakoby czynnie, do szeregu ogólnonarodowych obchodów i akcji.

W latach 1957-1977 nadeszły od Polonii australijskiej do Towarzystwa „Polonia” 2152 listy. Była to korespondencja tak od prywatnych osób, jak i organizacji polonijnych. Z tej liczby 312 listów nadesłanych przez różne organizacje polonijne dotyczyło sprowadzania do Australii podręczników dla szkół polonijnych, a także beletrystyki (głównie dzieł klasyki polskiej, lecz także utworów o tematyce walki i martyrologii okresu okupacji), polskich poradników językowych, encyklopedii polskich dla bibliotek organizacji polonijnych. W tym też czasie nadeszło 255 listów, również od organizacji polonijnych, z prośbą o przesłanie przezroczy z krajobrazami Polski, polskich filmów dokumentalnych i fabularnych (np. *Ewa chce spać*, *Kanał* i inne), plakatów, strojów ludowych dla grup tanecznych, pamiątek i różnych wyrobów „Cepelii”.

W przebadanym okresie 1957-1977 problematyka obchodów 1000-lecia państwa polskiego poruszana była w 53 listach. Donoszono w nich o organizowanych w Wiktorii, Nowej Południowej Walii, Australii Południowej i Queenslandzie miejscowych obchodach z tej okazji, zbiórkach pieniężnych przesyłanych do Polski na konto budowy szkół 1000-lecia. Nadeszło także 19 listów związanych z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. Korespondencję na ten temat podjęły organizacje polonijne ze stanów: Wiktorii, Nowa Południowa Walia, ACT Canberra, Australia Południowa, informując

<sup>4</sup> J. Giertych. *Emigracja na rozdrożu*. „Kurier Polski” 1972 nr 6 (Sydney).

<sup>5</sup> Tamże.

o wielorakich polonijnych imprezach, z których dochód przeznaczony został na fundusz odbudowy Zamku.

W związku z budową pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie- Międzyzlesiu nadeszło 8 listów. Nadesłano je z Queendlandu, Australii Południowej Walii i Wiktorii. Polonia australijska demonstrowała swe poparcie dla inicjatywy zbudowania w Polsce tego rodzaju pomnika poświęconego pamięci dzieci pomordowanych i cierpiących w czasie II wojny światowej.

Jakkolwiek listy nadchodziły od organizacji z wszystkich metropolii, to najbardziej ożywioną korespondencję w latach 1957-1977 notowano z organizacjami polonijnymi mającymi swe siedziby w Adelaide, Melbourne i Sydney.

Organizacje Polonii australijskiej, niezależnie od orientacji politycznej, odgrywają bardzo ważną rolę w utrzymaniu poczucia tożsamości narodowej i kulturowej polskiej grupy etnicznej w Australii. Dzięki nim właśnie obchodzono tak uroczyste w Australii 1000-lecie państwa polskiego.

Warte podkreślenia jest również stanowisko Rady Naczelnej i wszystkich organizacji polonijnych w Australii w sprawie zwrotu Polsce skarbów wawelskich przetrzymywanych w Kanadzie, jak również w obronie granic Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej czy też w sprawie udziału w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie i budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

O ich zaangażowaniu w sprawę budowy Centrum Zdrowia Dziecka czy odbudowy Zamku niech świadczą niektóre z bardzo wielu przykładów:

1. Polonia w Adelaide, solidaryzując się z wysiłkiem Rodaków w Kraju, w poczuciu więzi narodowej wszystkich Polaków na świecie, przekazała za pośrednictwem Australijsko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Południowej Australii dary pieniężne na budowę pomnika-szpitala dla dzieci Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie<sup>6</sup>.

Dalej następuje wyliczenie ofiarodawców oraz opis lokalizacji i projektu CZD.

2. Dnia 15 maja br. w Perth powstał Polonijny Komitet do Spraw Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie na Zachodnią Australię. W skład Komitetu weszły następujące osoby: L. Gierka, P. Kołomyjec, J. Galas, Z. Kałużyński, J. Mańkowski, J. Rosadziński, L. Szymański.

W ulotce-apelu wydanym przez Komitet czytamy między innymi:

Niech każdy wniesie po cegle, a razem stworzymy z odbudowanego Zamku nowy wielki symbol narodowej jedności. Niech każdy ofiarowany dolar będzie dowodem przywiązania do tradycji narodowych i poczucia więzi narodowej wszystkich Polaków<sup>7</sup>.

3. Pokaz Filmów Polskich w Melbourne wielkim sukcesem. W niedzielę dnia 21 V 1972 r. w sali Guild Theatre na terenie Uniwersytetu w Melbourne odbyło się wyświetlenie filmu przez

<sup>6</sup> „Kurier Polski” 1972 nr 6 s. 11 (Sydney).

<sup>7</sup> Tamże s. 14.

Melbourneński Komitet Pomocy w Odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. W pierwszej części wyświetlane były krótkometrażówki, które radowały oczy widzów pięknem naszej Ojczyzny, a film *Polska w świecie* wzbudził w nas dumę i szacunek dla kraju naszego pochodzenia. Z przyjemnością dowiadywaliśmy się o niektórych osiągnięciach Polski. Przestaliśmy być krajem gospodarczo zacofanym, którego głównym eksportem były koszyki wiklinowe, kury i jajka. Polska obecnie zajmuje 6 miejsce w świecie w eksporcie statków, a 3 w eksporcie najlepszych w świecie statków rybackich. Nasi rodacy eksportują kompletne urządzenia i obiekty przemysłowe do wielu krajów świata. Mimo bojkotu ze strony „Tygodnika Polskiego”, który nie umieścił naszego (płatnego) ogłoszenia, frekwencja była bardzo duża. Po zakończonym filmie wesołe twarze najlepiej świadczyły o przyjemnie spędzonym wieczorze<sup>8</sup>.

### Na zakończenie tego tematu wiadomość z „Życia Warszawy”:

(...) 2 tysiące dolarów, dar Polonii australijskiej, przekazał na odbudowę Zamku Królewskiego Czesław Żórawski, prezes Komitetu d/s Odbudowy Zamku z Sydney i koordynator wszystkich australijskich komitetów<sup>9</sup>.

Jak już wspomniano, Rada Naczelna Organizacji Polskich w Australii jest instytucją nadrzędną nad wszystkimi organizacjami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi w tym kraju. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie organizacje, stowarzyszenia, kluby itp., jakie istniały i istnieją w Australii. Wiele z nich ma żywot krótki, powstaje często z rozpadu większych jednostek w wyniku tarć wewnętrznych, inne zaś, powstające bez konkretnego programu i bez zaplecza, kończą żywot po zebraniu inauguracyjnym i wyborze zarządu. Wiele jednak przetrwało sporo burz gabinetowych i spełnia ważną rolę organizatora życia społeczno-kulturalnego wśród Polonii australijskiej. Do takich należą między innymi:

Związek Polaków w Australii. Jest to organizacja o charakterze ogólnopolonijnym, skupiająca w swych szeregach emigrantów niezależnie od ich przekonań politycznych. Oddziały Związku Polaków istnieją we wszystkich stanach i większych miastach. Podlegają im na terenie ich działania stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, artystyczne, sportowe i młodzieżowe. Związek ten wykazuje dość żywe zainteresowanie szkolnictwem polonijnym.

Stowarzyszenie Australijsko-Polskie. Założone zostało w 1949 r. Siedzibą Zarządu Głównego jest Adelaide. Członkami Stowarzyszenia są przeważnie rodziny mieszane. Większość organizacji polonijnych odnosi się nieprzychylnie do działalności tego stowarzyszenia, widząc w nim rękę rządu australijskiego prowadzącą do wynarodowienia Polaków. Stowarzyszenie rozwija dość aktywną działalność kulturalną i oświatową.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Centrala mieści się w Londynie. Od 1953 r. ma swój oddział w Australii. Stowarzyszenie to jest jedną

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> „Życie Warszawy” 16 I 1975.

z najliczniejszych organizacji kombatanckich w Australii. Dobrze zorganizowane, aktywne, finansowo zasilane przez centalę londyńską, uważa się za przewodnika duchowego emigracji polskiej w Australii. W założeniach antykomunistycznych, usiłuje nadać ten sam ton innym organizacjom polonijnym poprzez oddziaływanie swych członków, którzy często zasiadają w zarządach tych organizacji.

Z innych organizacji kombatanckich w Australii należy wymienić:

Koło Lotników i Związek Szczurów Tobruku. Linia polityczna ich działalności zbliżona jest do organizacji poprzedniej.

Stowarzyszenie Techników Polskich. Działa od 1957 r. Prócz dość różnorodnej działalności Stowarzyszenie funduje jednorazowe stypendia dla wyróżniających się spośród polskiej młodzieży studiującej na uczelniach australijskich.

Związek Harcerstwa Polskiego. W Australii powstał w 1949 r. Działalnością obejmuje w zasadzie młodzież uczęszczającą do polskich szkół sobotnich. Związek Harcerstwa Polskiego w Australii jest organizacją niezależną, ma własną hierarchię władz, dawne odznaki, mundury i dostosowany do warunków emigracyjnych program pracy.

Polska Macierz Szkolna. Powstała w 1951 r. W myśl statutu tej organizacji „Polska Macierz Szkolna jest dobrowolnym zrzeszeniem organizacji polskich i osób, aby wspólnym wysiłkiem dążyć do zachowania polskości u dzieci i dorastającej młodzieży”<sup>10</sup>. Komitet Polskiej Macierzy Szkolnej ma swoją siedzibę w Sydney, jakkolwiek w każdym stanie organizacja Polskiej Macierzy Szkolnej prowadzi nieco zmodyfikowaną, własną politykę. Jest ona odpowiedzialna za organizację i prowadzenie polskich szkół sobotnich, kolonii letnich dla dzieci, odczytów, imprez kulturalno-rozrywkowych. Ona również przygotowuje program tych szkół, jak i zabiega o zabezpieczenie podręczników szkolnych dla polonijnej młodzieży. Fundusze czerpie z dobrowolnych składek Polonii i organizacji polonijnych oraz z urządzanych imprez.

Polonijny Komitet Łączności z Krajem. Powstał na terenie Australii Południowej 5 III 1972 r. Przedstawiciel Polonijnego Komitetu Łączności z Krajem przybył do Warszawy między innymi w celu nawiązania bliższych kontaktów z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”.

Koło Akademików Polskich w Sydney. Koło jest samodzielną sekcją Towarzystwa Wiedzy o Polsce w Nowej Południowej Walii. Podobne organizacje spotkać można w innych stanach. Prócz studentów polskiego pochodzenia często zrzeszają wszystkie osoby studiujące oraz tych, którzy legitymują się dyplomem wyższej uczelni bez względu na to, gdzie i kiedy ukończonej. Przkładem takiego zrzeszenia jest Polskie Koło Absolwentów w Wiktorii. Ich głównym celem jest obudzenie poczucia godności narodowej

<sup>10</sup> M. Szczepanowski. *Polacy w Południowej Australii 1948-1968*. Adelaide 1971 s. 177-178.



i przynależności do kultury polskiej oraz dalsze jej kontynuowanie. Jednym z celów Koła jest wzmożenie i podnoszenie poziomu kulturalnej aktywności wśród społeczności polonijnej. W tym celu odbywają się regularne zebrania miesięczne, w programie których są zawsze odczyty zaproszonych, dobrze znanych polskich i australijskich prelegentów. Tematyka tych odczytów jest bardzo różnorodna, ale zawsze w odniesieniu do Polski i spraw z nią związanych. Dla większego zbliżenia członków Koło organizuje zebrania towarzyskie, bale i inne rozrywki kulturalne.

Związek Polek (jego oddziały się często nazywane Kołami Pań). Powstał w 1954 r. z myślą o niesieniu pomocy potrzebującym. Akcje Związku dotyczą głównie niesienia pomocy materialnej, opieki nad chorymi, szczególnie samotnymi emigrantami polskiego pochodzenia. Organizacja ta ma charakter kulturalno-charytatywny. Jej oddziały znajdują się we wszystkich stanach Australii.

Na terenie Australii istnieje około 20 Domów Polskich i Klubów, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Podstawą finansową ich działalności są fundusze organizacji polonijnych, dobrowolne datki emigrantów oraz dochody z imprez rozrywkowych.

Rozmieszczenie przestrzenne organizacji polonijnych w Australii jest nierównomierne. Zagadnienie to ilustruje załączona mapa. Większość miejscowości, w których znajdują się siedziby organizacji polonijnych, jest usytuowana wzdłuż południowo-wschodnich wybrzeży kontynentu; drugie, znacznie mniejsze zgrupowanie usytuowane jest w Perth i jego okolicach na zachodnim wybrzeżu Australii.

Jak wynika z tabeli 1, rozmieszczenie organizacji polonijnych odpowiada rozmieszczeniu ludności urodzonej w Polsce, a zamieszkałej w Australii.

Tab. 1. Rozmieszczenie ludności i organizacji polonijnych w Australii (1971 r.)

Stan	Osoby urodzone w Polsce (w %)	Liczba miejscowości z siedzibą organizacji polonijnych
Nowa Południowa Walia	30,3	6
Wiktoria	39,6	5
Queensland	6,4	2
Australia Południowa	11,8	3
Australia Zachodnia	7,9	3
Tasmania	2,4	2
ACT Canberra	1,4	1
Terytorium Pn.	0,2	—
Ogółem	100,0	22

Na załączonej mapie przedstawiono 11 różnych rodzajów organizacji polonijnych; do grupy 12 — „inne” — zaliczone zostały: Polskie Towarzystwo Historyczne w Australii (Adelaide), Spółdzielnia 1000-lecia (Adelaide), Polska Kasa Kredytowa (Hobart), Polska Spółdzielnia Kredytowa (Sydney), Polskie

Stowarzyszenie Charytatywne (Melbourne), Koło Absolwentów Polskich w Wiktorii (Melbourne), Koło Techników Polskich w Wiktorii (Melbourne), Polskie Stowarzyszenie Filatelistyczne w Australii (Melbourne), Referat Opieki Społecznej Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii (Melbourne).

Analiza rozmieszczenia poszczególnych rodzajów organizacji polonijnych pozwala stwierdzić ich wyjątkową koncentrację w stolicy stanu Wiktorii — Melbourne (13 różnych typów instytucji), w stolicy stanu Australia Południowa — Adelaide (12 różnych typów instytucji), stolicy stanu Nowa Południowa Walia — Sydney (10 różnych typów instytucji), w stolicy Australii Zachodniej — Perth, jak również w stolicy stanu Tasmania — Hobart, oraz w ACT Canberra (po 7 różnych typów instytucji), w stolicy Queenslandu — Brisbane oraz w przemysłowym mieście Geelong leżącym w pobliżu Melbourne (po 5 typów organizacji).

W tym miejscu dodać należy, że w Australii obserwuje się bardzo dużą koncentrację ludności w miastach będących stolicami poszczególnych stanów (metropoliach); dotyczy to szczególnie imigrantów. Imigranci uważają bowiem, że życie w miastach-metropoliach daje im większe możliwości startu w nowym środowisku, a w związku z tym lepsze perspektywy wygodniejszego i łatwiejszego życia. Możliwości te wiążą oni z pracą w przemyśle. Ilustrują ten proces dane statystyczne zawarte w tabeli 2.

Tab. 2. Koncentracja emigrantów polskich i przemysłu w metropoliach australijskich

Metropolia	% emigrantów polskich zamieszkałych w stanie (1971 r.)*	% stanowej produkcji przemysłowej**
Melbourne	87,8	80,2
Adelaide	87,5	80,5
Brisbane	75,0	53,2
Sydney	74,6	73,7
Perth	68,3	68,9
Hobart	64,8	32,7
Australia	79,4	

\* A. Achmatowicz-Otok, *Rozmieszczenie emigrantów polskich w Australii*. „Przegląd Polonijny” 1980 z. 1.

\*\* S. Otok, *Regionalizacja ekonomiczna Australii*. Warszawa 1977. Prace UW nr 55.

Organizacje polonijne w Australii działają zatem na obszarach o największej koncentracji ludności polonijnej, zatrudnionej w przeważającej części w przemyśle i usługach wielkich metropolii. Organizacje polonijne są zlokalizowane w 22 miastach. Jak wynika z przedstawionej mapy, najpopularniejszym przejawem działalności organizacji polonijnej są w Australii domy i kluby polskie, mające swe siedziby w 16 miastach, następnie stowarzyszenia i związki Polaków działające w 15 miastach, organizacje kombatanckie działające w 11 miastach, Kluby sportowe — w 9 miastach, organizacje młodzieżowe — w 8 miastach oraz domy dziecka i inne działające w 6 miastach australijskich.

Kilka podanych niżej informacji, stanowiących treść rubryki: *Kiedy... co... gdzie?*, przeniesionych z gazety „Wiadomości Polskie” z 25 VI 1972 r. wydawanej w Sydney, ilustruje wiernie charakter życia organizacji<sup>11</sup>.

#### Sydney

Polska spółdzielnia Kredytowa w Sydney. Informacje, zapisy na członków, przyjmowanie podań na pożyczki — w Redakcji „Wiadomości Polskich”.

Reprezentacyjny Bal Debiutantów w Sydney urządzany staraniem Związku Polskiego w Nowej Południowej Walii wraz ze wszystkimi Oddziałami i organizacjami członkowskimi odbędzie się w sobotę, 24 czerwca br. w Ashfield Town Hall.

„Wieczór Afrykański” z przezrociami 1 lipca poprowadzi p. inż. J. Maskała. Dom Polski w Ashfield, o godz. 7.30 wieczorem. Wieczór organizuje Koło Akademików Polskich. Członkowie Towarzystwa Wiedzy o Polsce i goście mile widziani.

#### Ashfield (dzielnica Sydney)

Msza św. dla Polaków o godz. 12 w południe w każdą niedzielę w kościele St. Vincent, Bland St., Ashfield.

Dom Polski w Ashfield (adres, telefon).

Klub Polski w Ashfield, N.S.W. (adres) Otwarty: w środy, czwartki i piątki od godz. 4 pp. do 11 wieczorem. W soboty od 12 w południe do 12 w nocy. W niedziele od 12.30 pp. do 10.30 wiecz. Biblioteka czynna w każdą niedzielę od 1.15 do 3.15 pp. w Domu Polskim w Ashfield. Kawiarnia Koła Polek w Domu Polskim w Ashfield otwarta co niedzielę od 1 do 5 pp. oraz od 5 do 10 wiecz. w soboty i niedziele podczas imprez.

Zarząd Polskiego Chóru „Echo” podaje do wiadomości wszystkich członków, byłych członków i sympatyków, że próby chóru „Echo” są wznowione i odbywają się w każdy piątek o godz. 7.30 wieczorem w Domu Polskim w Ashfield, pod dyrekcją p. L. Tyla. Prosimy o punktualne przybycie.

Zespół pieśni i tańca „Syrena” — próby odbywają się we wtorki o godz. 7 wiecz. i w soboty o godz. 5 pp. Zapraszamy młodzież polską ze wszystkich ośrodków wielkiego Sydney.

W piątek, 12 lipca „Historia Walczącej Polski” i „Jedziemy na Bielany” — wieczór filmowy w Klubie Polskim w Ashfield o godzinie 7.30 wieczorem. Po filmach p. K. Starzyk w swoim repertuarze.

#### Blacktown

Związek Polski w Nowej Pd. Walii, Oddział Blacktown Kingswood, zapisy do szkoły polskiej w Domu Polskim w Doonside w soboty od godz. 9 do 12 w południe.

Lekcje tańców ludowych odbywają się co poniedziałki o godz. 6 wiecz. w School of Arts, Rooty Hill pod kierownictwem p. J. Walczaka. Organizuje Związek Polski, Oddział Blacktown-Kingswood.

#### Bankstown

Dom Polski im. T. Kościuszki (adres) w Bankstown, N.S.W. Związek Polski w Nowej Południowej Walii, Oddział Bankstown.

#### Cabramatta

Msza św. dla Polaków w każdą niedzielę o godz. 11 rano w kościele Sacred Heart, park Rd.

Dom Polski „Orla Białego” w Cabramatta (adres). Tańce narodowe — w każdy piątek o godz. 6 wiecz. w Domu „Orla Białego”, lekcje tańców narodowych dla młodzieży prowadzone pod kierunkiem pana F. Lisa.

<sup>11</sup> Pominięto celowo podawane w omawianej rubryce dokładne adresy oraz numery telefonów Domów Polskich i Klubów.

**Wollongong**

Związek Polski w Nowej Pd. Walii, Oddział Wollongong, Dom Polski (adres).

**Maitland**

Związek Polski w Nowej Południowej Walii, Oddział Maitland. Biblioteka w Domu Millenium Maitland czynna w każdą niedzielę od godz. 6 do 7 wieczorem.

**Newcastle**

Dom Polski w Niecastle (adres), N.S.W. Biblioteka i czytelnia Związku Polskiego (Dom Polski) otwarta w czwartki 6-8 wiecz. i niedziele 5-8 wiecz. Korzystanie z biblioteki i czytelnia bezpłatne.

**Queanbeyan**

Msza św. w języku polskim w każdą niedzielę o godz. 8 rano w kościele St. Gregory. Queanbeyan. Dom Polski im. T. Kościuszki w Queanbeyan (adres), N.S.W.

**Canberra**

Dom Kombatanta (adres), A.C.T.

Klub „Orla Białego” (adres), A.C.T.

(Jeszcze parę lat wstecz w Canberrze istniał tylko jeden klub „Orla Białego”. Brak jedności i rozbicie na mniejsze grupy, które miały różne programy działania, doprowadziły do rozbicia klubu na dwie odrębne organizacje — wyjaśnienie autorki).

Są to enuncjacje zaczerpnięte z polonijnej gazety. Mówią one bardzo wiele o codziennym życiu, problemach, zainteresowaniach i rozrywce, o tym, co zbiorowość polonijną interesuje, co bawi, czym się kłopotczy. Jakkolwiek styl w tych działaniach jest już australijski, to treść jest nadal polska — i nie może być inaczej.

Problemem niezmiernie istotnym dla przyszłości Polonii australijskiej jest sprawa wychowania młodzieży urodzonej poza granicami „starego kraju” z rodzin polskich lub mieszanych, jak też następnych pokoleń, w świadomości ich etnicznego pochodzenia. Wiąże się z tym znajomość języka polskiego wśród młodzieży oraz znajomość wkładu narodu polskiego do światowego i australijskiego skarbcza kultury. W książce M. Szczepanowskiego poświęconej Polonii w Australii Południowej<sup>12</sup> znaleźć można sporo informacji świadczących o działalności podejmowanej w trosce o zachowanie kultury polskiej i przekazania jej młodszemu pokoleniu, które, choć często czuje się już Australijczykami, to jednak jest świadome swego pochodzenia. Oto jeden z przykładów:

Klub Rodzin Mieszanych przy Związku Polaków podejmował próby zorganizowania różnych form pracy wychowania w duchu polskim dzieci tych rodzin. Przez pewien czas utrzymywał szkołę nauczania przedmiotów ojczystych, która podlegała fachowej opiece Polskiej Macierzy Szkolnej — organizacji mającej na celu rozwój szkolnictwa polonijnego w Australii. (...) cele PMS są ściśle określone, jest to wychowanie młodego pokolenia w duchu polskiej kultury narodowej<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> M. Szczepanowski. *Polacy w Południowej Australii*.

Dalej M. Szczepanowski pisze:

Ważną akcją do pielęgnowania kultury języka ojczystego są konkursy słowa polskiego, organizowane każdego roku przez PMS. W konkursach tych bierze udział młodzież szkolna i dorosła<sup>14</sup>.

Ogólną bolączką szkolnictwa polonijnego w Australii jest brak wykwalifikowanych kadr nauczycielskich, programów nauczania i podręczników. W niektórych miejscowościach występują trudności z uzyskaniem pomieszczenia na szkołę. Budowa domów klubowych polskich emigrantów częściowo te trudności likwiduje. Póki jednak nie zapewni się nauczycieli z prawdziwego zdarzenia i materiałów nauczania, działalność większości szkół będzie nosiła charakter działalności dorywczej.

Pocieszający jest fakt, iż uznano, że sprawa wychowania młodzieży polskiego pochodzenia urosła do rangi poważnego problemu; nad jego rozwiązaniem radzą nie od dziś działacze polonijni z Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii na czele. Cieszy także sama ewolucja dotychczasowych poglądów odnośnie do charakteru polskiego osadnictwa w Australii, znajdująca wyraz w stwierdzeniu, iż celem zasadniczym, do którego mają prowadzić poszukiwane rozwiązania zagadnień młodzieżowych, jest „utrzymanie młodzieży polskich emigrantów przy polskości, równocześnie wychowując ją na wysokim poziomie etyki społecznej na pożytecznych obywateli tego kraju”<sup>15</sup>. Ciężar tego problemu starają się rozłożyć na dom rodzicielski, organizacje oświatowe, młodzieżowe i społeczne oraz duszpasterstwo polskie.

Wydaje się, że warto zacytować tu pewne fragmenty założeń programowych Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii odnoszących się do wychowania i kształcenia młodzieży polonijnej w Australii:

(...) jak zostaną ukształtowane umysły i serca dzieci, a później młodzieży, czym nasiąknie to młode pokolenie w domu rodzinnym — tym z kolei przepełni ono kiedyś całe życie naszej społeczności w Australii, co zadecyduje o dalszym utrzymaniu polskości i istnieniu Polonii australijskiej (...).

(...) zadaniem naszym jest stworzenie z tego dziecka pełnowartościowego, współczesnego człowieka, dobrego obywatela kraju, który udzielił nam gościnności i umożliwił odbudowę naszego życia po katastrofie wojennej. Lecz aby być pełnowartościowym obywatelem, trzeba być przede wszystkim pełnowartościowym człowiekiem i Polakiem, świadomym i dumnym z tego, co odziedziczył po własnym narodzie.

(...) większość dzieci w wieku szkolnym nigdy w Polsce nie była i kraju rodzinnego nigdy nie widziała. Od urodzenia obracając się w środowisku obcym, prócz tego, co słyszy z ust rodziców o Polsce, niczego o niej nie wie. (Nawet podręczniki do geografii opisujące Europę Środkową nic o Polsce nie wspominają — dopisek autorki). Jeśli z Polską nie powiąże jej silnie polska szkoła,

<sup>13</sup> Tamże s. 1979.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> J. Kleeberg. *Zagadnienia młodzieży*. „Wiadomości Polskie” 23 II 1964 (Sydney).

jeśli jej nie złączymy ze społeczeństwem starszym polską mową, polską kulturą i tradycją, polskim obyczajem, jeśli nie wdrożymy młodzieży do wspólnej pracy ideowej i społecznej — odpadnie wcześniej czy później od polskości.

Czy wobec tego apel zaleca izolację młodzieży polskiego pochodzenia od reszty społeczeństwa? Nie! Autorzy apelu stwierdzają:

(...) niech młody Polak czy Polka przebywa jak najczęściej w środowisku swych rówieśników australijskich, niech szuka i zdobywa szczerych przyjaciół dla siebie i Polski. Niech będzie pożytecznym obywatelem tego kraju, który nie odmówił nam swojej gościny i dał nam dach i chleb, za co jesteśmy mu wdzięczni. Tą drogą ten dobry Polak, a zarazem godny zaufania członek społeczności australijskiej, stanie się cennym i użytecznym ogniwem, łączącym nas z naszymi współobywatelami australijskimi. Jego pośrednictwo sprawi, że ludność miejscowa nie tylko pozna i uzna wartości polskiej twórczości w wiekach minionych, ale również zrozumie, jak wiele Polacy wnieść mogą ze skarbnicy swej starej kultury w życie australijskie (...).

Sprawa ta jednak nie jest łatwa, gdyż otoczenie australijskie z zasady uważa, że wszystko, co tutejsze, jest najlepsze. Jest ono jeszcze gotowe przyznać pewne walory Stanom Zjednoczonym, Anglii, będzie się może już wahać przy Francji czy Niemczech, ale nie znanej Polsce — nie. Takie stanowisko — jeśli mu nie przeciwdziałać — wytwarzać może kompleks niższości u polskich dzieci, które z czasem zaczną się wstydić pochodzenia etnicznego swoich rodziców i będą stronić od wszystkiego, co polskie. A oto w skrócie zalecenia Rady Naczelnej podane w apelu, odnoszące się do pracy nad dziećmi i młodzieżą polskich emigrantów w Australii:

A. Praca wychowawcza musi być dostosowana do wieku dziecka.

W tym zakresie rozróżnić należy:

- dzieci pozostające pod opieką rodziców do dojścia do wieku szkolnego;
- dzieci w wieku szkolnym młodsze, od lat 6 do 10, starsze od lat 11 do 14;
- młodzież w wieku od lat 15 do osiągnięcia pełnoletności.

B. Przy wychowaniu dziecka należy:

1. Zwalczać u niego kompleks niższości, spowodowany pochodzeniem etnicznym rodziców, przez zaznajomienie go z wielowiekową tradycją i dorobkiem kulturalnym kraju pochodzenia jego rodziców.

2. Pracę w szkołach sobotnich organizować tak, by była ona interesująca, pociągająca a nie nudząca dziecka. Należy przede wszystkim zwiększyć ilość sprzętu audiowizualnego o Polsce i jej kulturze.

3. Organizować konkursy i popisy artystyczne oraz zawody sportowe.

4. W okresie wakacyjnym organizować obozy, kolonie, wspólne wycieczki.

5. Organizować polskie hufce harcerskie.

6. Kłaść nacisk na wychowanie religijne i moralne.

7. Przyzwyczajając dzieci do czytania polskich publikacji.

8. Dla młodzieży starszej powoływać do życia koła młodzieżowe przy miejscowych związkach polonijnych. Mowa tu o zespołach młodzieżowych samokształceniowych, artystycznych, sportowych. Otoczyć opieką koła młodzieży akademickiej, utworzone przez Polaków-studentów.

9. Organizacjom polskim poszczególnych stanów zaleca się poczynienie starań u miarodajnych czynników danego stanu w kierunku uznania języka polskiego jako jednego z przedmiotów

maturalnych, a następnie do immatrykulacji na wyższe uczelnie, jak również rozszerzenie programów szkolnych w zakresie geografii i historii tak, aby uwzględniały w znaczniejszym stopniu wiedzę o Polsce.

10. Prezydium Rady Naczelnej podkreśla z uznaniem wielki wysiłek organizacji społecznych około tworzenia i trzymania polskiej sieci szkolnej oraz różnych form działalności wychowawczej i oświatowo-kulturalnej. Równocześnie zdaje sobie ono sprawę z trudności, na jakie napotyka praca nauczycielstwa w szkołach sobotnich, biorąc pod uwagę, że młodzież różni się bardzo pod względem wieku, zainteresowań i inteligencji<sup>16</sup>.

Wydaje się słuszne podanie tu, choć w dużych skrótach, treści apelu Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, a to dla zobrazowania wagi całego problemu i wykazania, że przytoczone zalecenia (pomijając ich treść polityczną tu i ówdzie akcentowaną) świadczą o bardzo rzetelnym podejściu do sprawy wychowania dzieci i młodzieży polonijnej w Australii. Ale bez bliższego związku z krajem ojczystym, bez szukania oparcia materiałowego (w sensie specjalnych podręczników, pomocy audiowizualnych wyprodukowanych w Polsce) i bez odpowiednio przeszkolonego grona nauczycielskiego nie wydaje się, by owe zalecenia mogły być zrealizowane tak, aby spełniły pokładane w nich nadzieje.

Od czasu ogłoszenia wspomnianego apelu Rady Naczelnej do czasu zauważalnych zmian w nauczaniu języka polskiego upłynęło kilkanaście lat. Początki były trudne. Jenakże już w 1964 r. na kursy języka polskiego przy szkołkach sobotnich uczęszczała spora grupa młodzieży pochodzącej z małżeństw mieszanych, przy czym między uczniami małoletnimi nauczyciele odnotowywali czynną obecność nielicznych osób dorosłych; najczęściej były to matki-Australijki uczące się języka polskiego wraz ze swymi dziećmi. Kilka lat później, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, otwierane były dodatkowe wieczorowe kursy języka polskiego, organizowane przy współdziałaniu Ministerstwa Oświaty, udzielających tym inicjatywom poparcia prawnego i finansowego. Na kursach tych uczniami były w większości Australijki-żony Polaków oraz powracająca do polskości dorastająca młodzież.

W 1976 r. młodzież po raz pierwszy zdawała w szkołach średnich maturę z języka polskiego. Język polski bowiem wprowadzony został do programów szkolnych jako jeden z kilku języków obcych, spośród których sami uczniowie dokonywali wyboru.

Niezależnie od nauczania szkolnego organizowane były nadal kursy z zakresu historii kultury polskiej; uczestniczyli w nich Australijczycy. Na jednym z takich kursów jedna trzecia uczestników miała wyższe wykształcenie. Materiały szkoleniowe: książki, albumy, reprodukcje malarstwa, mapy, przezrocza, filmy krajoznawcze, wyroby ludowe sprowadzano zazwyczaj bezpośrednio z Polski za pośrednictwem Towarzystwa „Polonia”.

Wszystko, co wyżej napisano, nie zmienia niestety faktu, że poziom

<sup>16</sup> Tamże.

nauczania w niektórych szkołach sobotnich pozostawia wiele do życzenia. Sytuację pogarsza także i to, że treść dotychczas używanych podręczników szkolnych z zakresu historii i geografii jest mało atrakcyjna nawet dla dzieci w Polsce, a cóż dopiero mówić o dzieciach lub młodzieży w Australii, która tę Polskę powinna na podstawie książek poznać i polubić. Sytuacja wymaga zatem zmiany na lepsze tak ze strony środowisk polonijnych, jak i ze strony „starego kraju”.

#### PODSUMOWANIE

Cechą pracy większości zarządów organizacji polonijnych w Australii jest brak jednomyślności, częste spory, które na pewno nie pomagają w działalności. Główną jednak przyczyną kryzysu postaw emigracji jest zmiana współczesnej ogólnej sytuacji politycznej w świecie. To sprawia, że wielu przywódców emigracyjnych zatraciło poczucie, iż emigracja ma w ogóle jakieś zadania do spełnienia. Wielu spośród emigrantów ubolewa, że będąc emigracją polityczną na początku jej istnienia, staje się emigracją zarobkową, Polonią, obecnie bezużyteczną dla kraju ojczystego. Jest to błędne pojmowanie roli emigranta wobec Polski. J. Giertych we wspomnianym uprzednio artykule pisze:

(...) nie rozumieją oni, że cel ogólny, jakim jest służba Polsce, tej Polsce, która jest naszą ojczyzną i która jest ta sama od tysiąca lat, nie przestał być aktualny i dzisiaj i że celowi temu możemy służyć nie tylko w ten sposób, jak to sobie wyobraziliśmy w roku 1945<sup>17</sup>.

Zaczyna przeważać pogląd, że jedynym rozsądnym hasłem programowym wszystkich Polaków powinno być to, aby wspólnym wysiłkiem dążyć do ugruntowania dobrego imienia Polski w świecie, co można osiągnąć przez rzetelną pracę, przez upowszechnianie polskiego dorobku kulturalnego, nagromadzonego w ciągu 1000-letniej historii, oraz przez niedopuszczanie do pomniejszania przez innych jej wkładu do cywilizacji światowej. Podobne poglądy zaczynają też coraz częściej głosić szeregowi członkowie wielu organizacji emigranckich w Australii — i chyba do nich należeć będzie ostatnie słowo decydujące o programie działania tych organizacji.

Mimo tarć i wewnętrznych sporów w organizacjach polonijnych faktem niezaprzeczalnym jest ich pozytywny wkład i wysiłek w pracy nad zachowaniem polskości wśród emigrantów, nad propagowaniem polskiej kultury wśród innych grup etnicznych, tworzących dziś społeczeństwo australijskie.

<sup>17</sup> Giertych, jw.



**POLISH ORGANIZATIONS IN AUSTRALIA  
(FROM THE BEGINNING OF SETTLEMENT TILL  
THE MIDDLE OF THE 1970s)**

**Summary**

In the history of the Polish Community in Australia we can distinguish four periods. The first, covering the years 1788-1840, is the time of occasional contacts. No organizations were established at that in Australia, since there were very small settlements of Polish emigrants. The second period, expands from 1840 till the end of the I World War. First groups of Polish church in Sevenhill. There arrived at that time political emigrants. In 1913-1919 there acted in Melbourne the first Polish political organization — Polish Socialist Party of fifteen persons. Beginning from the 1913 on new Polish ethnic organizations came into being in defferent Australian cities having a socio-cultural character. During the I World War, there was established the Polish Rescue Fund (Polski Fundusz Ratunkowy) giving financial help to people living in Poland. The third period is the interwar period. At that time, there active in Australia organizations which had a socio-cultural character. There came into being the first Polish Societies, the aim of which was to preserve the Polish language among Polish descendants and the propagation of Polish culture. There was created a committee of the Polish House in Victoria — yet the building itself was not built. There were established at that time National Societies of Poles. The Polish Community in Australia then numbered 3,500 members. The fourth period-dates from the end of the II World War till the present times. In the 1950s the number of Polish Communities in Australia increased up to about 70,000 members, and in the 1970s it was estimated at about 180,000 members; after the war they gathered mainly political emigrants. Polish Societies organized in Australia had an extensive structure: there were established certain sections e.g. of political prisoners, of social services, of sport, culture etc. there were set up combatants' organizations. At that time, there were set up in Australia Polish organizations which were supraregional. The main organization of that type is the Federal Council of Polish Associations in Australia which is originally anticommunistic and restricts itself only to family contacts with Poland. The main characteristics of a greater number of the boards of Polish organizations in Australia are frequent quarrels and lack of unanimity as far as basic matters are concerned, even when the question of the young generation's education is discussed. The article also comprises a characteristic of the teritorial arrangement of Polish organizations in Australia.